

Marzena Szafińska-Chadała  
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka  
im. M. Grzegorzewskiej w Zielonej Górze  
m.szafinska@pbw.zgora.pl

## Zmagania z prawem autorskim

**Słowa kluczowe:** prawo autorskie; Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze; rozprawa sądowa; naruszenie praw autorskich majątkowych

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze, wśród wielu przejawów aktywności, prowadzi działalność oświatową, której jedną z form są spotkania edukacyjno-literackie. 1 grudnia 2011 r. zorganizowaliśmy spotkanie poświęcone życiu i twórczości Czesława Miłosza pn. *Codziennosc podszyta tajemnicą. O poezji Czesława Miłosza*, które skierowane było do uczniów, nauczycieli, studentów oraz wszystkich zainteresowanych osobą noblisty. Informację o spotkaniu zamieściliśmy na naszej stronie internetowej [www.pbw.zgora.pl](http://www.pbw.zgora.pl), która zawierała skan fotografii Czesława Miłosza, pobrany z internetu.

Jakież było nasze zdziwienie, kiedy po roku od tego wydarzenia firma Redeem, działająca w imieniu autorki fotografii Czesława Miłosza, przysłała do Biblioteki 18 stycznia 2013 r. (data wpływu: 27 lutego 2013 r.) wezwanie do zapłaty, w związku z naruszeniem autorskich praw majątkowych oraz osobistych na kwotę 13600 zł. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka odpowiedziała na pismo 5 marca 2013 r., powołując się na art. 27 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych: *Instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale lub tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu.* Nasza placówka jest niewątpliwie instytucją oświatową, a zorganizowane spotkanie poświęcone życiu i poezji Czesława Miłosza miało charakter dydaktyczny.

Przez blisko pół roku biblioteka była nękana e-mailami i telefonami od pełnomocnika autorki zdjęcia oraz przez nią samą.. Firma Redeem przysłała kolejne wezwanie do zapłaty w lipcu 2013 r. i poinformowała, że brak zapłaty całości kwoty, związanej z powstałym naruszeniem, spowoduje skierowanie sprawy do postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze I Wydział Cywilny 23 sierpnia 2013 r. przysłał wezwanie na pierwszą rozprawę w sprawie ochrony praw autorskich oraz wyznaczył jej termin na listopad 2013 r. Wartość przedmiotu sporu w pozwie uległa zmniejszeniu i wynosiła 9600 złotych.

Nasza placówka wystosowała odpowiedź na pozew, w której wnosiliśmy o oddalenie powództwa w całości. Poinformowaliśmy, że nasza Biblioteka jest instytucją oświatową o charakterze non profit i nie czerpie ze swej statutowej działalności żadnych korzyści materialnych. Dodatkowo podkreśliliśmy, że nie było naszą intencją naruszenie czyichkolwiek praw autorskich. Czesław Miłosz jest osobą publiczną i jego wizerunek tym samym nie podlega ochronie. Chronione może być jedynie dzieło, które pozwala, w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości, określić jego autora oraz cel jego stworzenia. Zdjęcie pozyskano z internetu, który jest ogólnodostępnym medium. Korzystanie z jego zasobów nie może być obwarowane ograniczeniami, zwłaszcza w sytuacji, gdy dostępny materiał nie jest opisany lub oznaczony w sposób, który pozwalałby domniemywać, że zamieszczone tam materiały są wyłączone z ogólnego użytku (brak podpisu pod fotografią, brak zarówno imienia i nazwiska, nawet inicjałów autora fotografii). Niemożliwym jest, aby ktokolwiek, pobierający zdjęcie z internetu, mógł pozyskać informację, że jest ono zastrzeżoną własnością, skoro doświadczeni bibliotekarze, na co dzień zajmujący się dociekaniem autorstwa, nie byli w stanie tego zrobić.

Zakres ustawowo dozwolonej eksploatacji w celach naukowych lub dydaktycznych, zgodnie z art. 27 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, określony jest w sposób bardzo szeroki. Ustawodawca posługuje się wyrażeniem następującej treści: *instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać...*, co oznacza możliwość wykonywania szeroko rozumianych czynności związanych z utworem, byle w celach dydaktycznych lub badawczych. Korzystanie polegać więc może nie tylko na zapoznaniu się z treścią utworu przez naukowca czy nauczyciela, ale również na rozpowszechnianiu takiego utworu w gronie osób, objętych działaniami dydaktycznymi. Czesław Miłosz jest naszym wspólnym dobrem narodowym, inspiracją i wzorem do naśladowania. Nieporozumieniem jest, aby instytucja oświatowa, biblioteka, szkoła nie mogła prezentować jego wizerunku.

W Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze odbyły się trzy rozprawy, na których ani razu nie pojawiła się powódka. Raz tylko, na pierwszej rozprawie, obecna była mecenas jako Substytut substytutu - pełnomocnik autorki. Wyrok, który oddalał powództwo w całości, zapadł 3 listopada 2014 r.

14 grudnia 2014 r. złożona została przez pełnomocnika powódki apelacja. Nasza biblioteka oczywiście złożyła odpowiedź na tę apelację, wnosząc o jej oddalenie w całości. Po rozprawie apelacyjnej zapadł wyrok: że na rzecz powódki zasądził symboliczną kwotę (10% pierwotnie żądanej kwoty), oddalił apelację w pozostałej części i zniósł koszty postępowania apelacyjnego.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze płacąc na rzecz powódki zasądzoną kwotę, zakończyła tę sprawę. Nauczyło to nas wiele, ale też wiele zmieniło w odbiorze artystki i jej wyborów moralnych. No cóż! Życie dąży do równowagi, więc spotkało nas też dużo dobrego. Dzięki temu procesowi poznałam wspaniałych ludzi, którzy udzielili mi pomocy. Zawiązałam nowe znajomości z bibliotekarzami w całym kraju, z którymi do dziś utrzymuję kontakt, a nawet odwiedzamy się. Niewątpliwie największą korzyścią z tego doświadczenia była wielka integracja całego zespołu moich współpracowników, na których wsparcie zawsze mogłam liczyć.